

Sygn. akt II Ca 407/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Dariusz Mizera
Sędziowie	SSA w SO Stanisław Łęgosz (spr.) SSR del. Monika Cichocka
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa M. B.

przeciwko R. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 2 lutego 2017 roku, sygn. akt I C 1421/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od powoda M. B. na rzecz pozwanego R. Z. kwotę 300 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Dariusz Mizera

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR Monika Cichocka

Sygn. akt II Ca 407/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2017 r., w sprawie I C 1421/15, Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim zasądził od pozwanego R. Z. na rzecz powoda M. B. 6.376 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2016 roku a pozostałej części powództwo oddalił. Orzekł również o nieuiszczonych kosztach sądowych i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 671,31 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

Dnia 17 marca 2014 roku powód zawarł z pozwanym umowę kupna – sprzedaży samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...), nr VIN: (...), za który zapłacił cenę 33.000 zł. Przed zakupem powód dokonał oględzin pojazdu, lecz nie

konsultował się z rzeczoznawcą, na okoliczność ewentualnych ukrytych wad. Pozwany nie zapewniał, że auto było bezwypadkowe.

Następnie powód zasięgnął prywatnie opinii rzeczoznawcy, który stwierdził w ekspertyzie z dnia 4 kwietnia 2014 roku, że samochód poddany był wcześniej rozległej i niestarannej naprawie blacharsko-lakierniczej, w związku z czym wycenił jego wartość rynkową na kwotę 23.900 zł.

Ostatecznie w dniu 23 kwietnia 2014 roku powód wezwał pozwanego do zwrotu różnicy pomiędzy uiszczoną ceną auta, a jego wartością, wyliczoną przez rzeczoznawcę w kwocie 9.100 zł ale pozwany nie odniósł się do żądania zwrotu części ceny.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia, czy w nabytym samochodzie w momencie zakupu istniały wady ukryte, a jeśli tak, to jakie. Biegły w swojej pierwszej opinii jednoznacznie stwierdził, że pojazd takie wady ukryte posiadał. Do wad tych należało nieprofesjonalnie wykonane naprawy wnętrza komory silnika /podłuznice, ściana grodziowa, wzmocnienia boczne/, ingerencja w mocowaniu zespołu napędowego do belki przedniej nadwozia i naprawy blacharsko - lakiernicze, z wykorzystaniem znacznej ilości masy szpachlowej, pokrywy komory silnika, drzwi PP, drzwi TP, błotnika TP i drzwi TL. Ponieważ strony nie wnosiły uwag do opinii, która była jednoznaczna, Sąd na wniosek powoda zlecił biegłemu wyliczenie w opinii uzupełniającej wartości naprawy wad ukrytych w pojeździe. Biegły wycenił je ostatecznie na kwotę 6.376 zł brutto, przyjmując stan wad ujawnionych na dzień 17 marca 2014 roku i cen bieżących przy użyciu części oryginalnych.

Pismem procesowym z dnia 10 października 2016 roku powód rozszerzył powództwo o w/w kwotę wycenionych kosztów naprawy wad ukrytych, do łącznej kwoty 15476 zł.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, iż strony niniejszego procesu łączyła umowa kupna – sprzedaży, uregulowana w art. 535 i nast. kodeksu cywilnego. Zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym /rękojmią za wady fizyczne/. Jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem wad /art. 560 § 1 i 3 k.c./.

W związku z prezentowanym przez pozwanego stanowiskiem w sprawie sąd podkreślił, że sprzedawcy nie zwalniał od odpowiedzialności fakt, że sam o wadzie nie wiedział, ani to, że o braku wad nie zapewniał. Nie wchodziło bowiem w grę tzw. podstępne zatajenie wady, określone w art. 564 k.c. Co więcej sprzedawcy nie zwalniał od odpowiedzialności z tytułu rękojmi z wady ukryte fakt, że sprzedawany samochód był wcześniej używany, gdyż odpowiedzialność sprzedawcy z tego tytułu nie jest uwarunkowana tym, że rzecz ma być fabrycznie nowa. W przypadku rzeczy używanych istotnym jest jedynie fakt, czy ujawnione wady nie są charakterystyczne dla wieku eksploatowanego pojazdu. Ponadto charakter ujawnionych wad /niestaranna naprawa elementów silnika i napraw blacharskich/ wskazywał na to, że wady wynikały z nieprawidłowej eksploatacji i niestarannych napraw, a nie z normalnego zużycia, związanego z wiekiem pojazdu i że były niemożliwe do wykrycia przez wizualne oględziny osoby, nie mającej specjalistycznej wiedzy z zakresu techniki samochodowej.

Odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi wymagała spełnienia łącznie trzech przesłanek:

- samochód nie był taki jak go zaprezentowano,
- wady, które zostały w nim następnie wykryte pomniejszyły wartość pojazdu,
- nabywca nie wiedział o wadach w momencie dokonywania zakupu pojazdu.

Przesłanki te zostały w całej rozciągłości wykazane w toku niniejszego procesu, a tym samym odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi za wady ukryte przesądzona. Powód wykazał, że niezwłocznie po tym, jak się dowiedział o wadach i ich wartości z opinii, zleconej przez niego prywatnemu rzeczoznawcy wezwał pozwanego do zwrotu ceny pojazdu /ekspertyza była datowana na dzień 15 kwietnia 2014 roku, wezwanie do zapłaty 23 kwietnia 2014 roku i daty te nie zostały w toku sporu zakwestionowane/. Powód nie przekroczył zatem miesięcznego terminu do utraty swoich uprawnień z tytułu rękojmi za wady ukryte/vid: art. 563 § 1 k.c./.

Wartość ukrytych wad została wyceniona w opinii biegłego - która nie była przez strony podważana - na kwotę 6.376 zł. Faktyczna cena pojazdu powinna być zatem pomniejszona o w/w kwotę i wynosić 26.624 zł. Różnica pomiędzy ceną faktycznie przez powoda uiszczoną /33.000 zł/, a jego wartością rynkową /26.624 zł/ została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda w pkt 1 wyroku. Sąd nie podzielił argumentacji powoda, zaprezentowanej w piśmie rozszerzającym powództwo do kwoty 15.476 zł. W ocenie Sądu wynikała ona z błędnego przeświadczenia powoda, że wady, ujawnione przez biegłego sądowego są inne, aniżeli te, które wycenił rzeczoznawca w opinii przedsądowej. Teza dowodowa opinii biegłego sądowego obejmowała pełny zakres wad ukrytych i obliczenie wartości ich usunięcia, wobec czego brak było jakichkolwiek podstaw, aby do wartości tej dodawać kwotę, wyliczoną przez prywatnego rzeczoznawcę. Zakres wyceny, sporządzonej na prywatne zlecenie oraz teza dowodowa opinii biegłego sądowego, powołanego w toku niniejszego procesu, były identyczne.

Rozszerzenie powództwa w trakcie procesu miało jednak wpływ na podział kosztów procesowych, bowiem w ostatecznym rozliczeniu tych kosztów uwzględnić należało dodatkowe żądanie pozwu, mianowicie wartość nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonego żądania oraz obliczone od tej wartości koszty zastępstwa procesowego.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu Sąd oparł się na przepisie art. 100 k.p.c. i wyrażonej w nim zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Od powyższego wyroku apelację złożył powód. Zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 6.376 złotych do kwoty 9.100 złotych. Wyrokowi zarzucił nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie analizy materialnoprawnej podstawy żądania zgłoszonego przez powoda tj. art. 560 § 1 i 3 k.c.

Występując z tym zarzutem wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia i podwyższenie zasądzonej kwoty 6.376 złotych do kwoty 9.100 złotych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona a podniesiony w niej zarzut nierozpoznania istoty sprawy jest chybiony.

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnoprawnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwu i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy. Tak rozumiane nierozpoznanie istoty sprawy w przedmiotowym postępowaniu nie występuje.

Sąd pierwszej instancji, po przeprowadzeniu pełnego postępowania dowodowego zaproponowanego przez strony, orzekł merytorycznie o zgłoszonym w pozwie żądaniu obniżenia ceny nabycia rzeczy posiadającej wady. W pisemnym uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia powołał się również na przepis art. 560 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy sprzedaży samochodu i dokonał jego analizy. Już chociażby z tego względu nie można podzielić zarzutu nierozpoznania istoty sprawy.

Inną natomiast rzeczą jest sam zakres obniżenia ceny. Przepis art. 560 § 3 k.c. przewiduje, że obniżenie powinno nastąpić w takim stopniu, w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Siłą rzeczy pozostawia to znaczny margines uznaniowości i podlega doprecyzowaniu w trakcie postępowania sądowego. Celem żądania obniżenia ceny jest przywrócenie ekwiwalentności świadczeń przez

wyznaczenie nowej, bardziej odpowiedniej ceny. Uprawnienie dotyczące obniżenia ceny odnosi się do ceny rzeczywiście przez strony umówionej (por. wyrok SN z 15.I.1997r., III CKN 29/96, OSP 1997 nr 7 poz. 144). Należy także zaznaczyć, że to powód w postępowaniu sądowym powinien wykazać zasadność obniżenia ceny i zakres tego obniżenia. Zgłoszone przez niego w postępowaniu sądowym wnioski dowodowe na okoliczność istnienia wad ukrytych i kosztów ich usunięcia zostały przez sąd pierwszej instancji uwzględnione. Jednocześnie należy zauważyć, że dowody jakie zostały przeprowadzone nie dawały podstaw do większego obniżenia niż dokonał tego sąd pierwszej instancji.

Stąd też rozstrzygnięcie sądu, przy dowodach zaoferowanych przez powoda, należy ocenić jako prawidłowe.

Z tych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

StŁ/AOw

SSO Dariusz Mizera

SSA w SO Stanisław Łęgosz SSR del. Monika Cichocka